

JÓZEF WRÓBEL SCJ

GRZECH W PERSPEKTYWIE HISTORIOZBAWCZEJ

Wykład teologii moralnej na temat grzechu nie wyczerpuje się w ukazaniu jego natury, istoty, przyczyn i konsekwencji. Ograniczając się do tych ram treściowych, wykład ten nie pozostałby wierny tej prawdzie o grzechu, którą przepojone jest słowo Boże. Objawieniu prawdy o grzechu towarzyszy zawsze objawienie prawdy o jego przewyżczeniu i pojednaniu człowieka z Bogiem. Co więcej, w logice Bożego działania „grzech nie jest ani czymś najważniejszym, ani tym mniej czymś, co ma zwyciężyć. Jest on przeciwieństwem owego porządku sprawczego, który – używając sugestywnego wyrażenia św. Pawła – możemy nazwać «mysterium» lub «sacramentum pietatis» (1 Tm 3, 15)”¹.

I. GRZECH A INICJATYWA ZBAWCZA BOGA

Perspektywa zbawcza towarzysząca grzechowi jest obecna już na pierwszych stronach Pisma świętego. Tak właśnie opis upadku Pierwszych Rodziców nie zamyka historii raju, ale właściwie stanowi punkt wyjścia do proklamacji Protoewangelii zapowiadającej zbawienie, zwycięstwo nad

Dr hab. JÓZEF WRÓBEL SCJ – adiunkt; kierownik Katedry Teologii Życia KUL; adres do korespondencji: ul. Radzyńska 3, 20-850 Lublin.

¹ Por. Jan Paweł II. Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*. Rzym 1984 (ReP) nr 19. Jan Paweł II wyjaśnia jednocześnie, jak należy rozumieć owe «mysterium pietatis»: „Tajemnica czy sakrament pobożności jest [...] tajemnicą samego Chrystusa. Jest to – w bogatej syntezie – tajemnica Wcielenia i Odkupienia, tajemnica pełnej Paschy Jezusa, Syna Bożego i Syna Maryi: tajemnica Jego męki i śmierci, Jego zmartwychwstania i uwielbienia” (tamże nr 20).

grzechem oraz jego inspiratorem – szatanem (por. Rdz 3, 15). Konsekwentnie pierwszy grzech w ludzkiej historii stanowi też początek historii zbawienia, która jest konkretnym wyrazem niezmiennej w czasie i przestrzeni wierności Boga wobec uwikłanego w grzech człowieka, jak i całego stworzenia. W wymiarze przedmiotowym historia ta jest ukonstytuowana przez ciągły dialog i pedagogię Bożą, a jej punktami szczytowymi są przymierza. W Starym Testamencie jest to przymierze z Noem (por. Rdz 8, 20–9, 17), z Abrahamem (por. Rdz 15), a w końcu z Narodem Wybranym (por. Wj 19, 1–20, 21). Za każdym razem przymierze oznacza powrót do Boga, przebaczenie win, które owocowały zerwaniem dotychczasowej więzi, dar pojednania, bycia na nowo przedmiotem Bożych obietnic, a nade wszystko zaś dar odnowionej przyjaźni ze Stwórcą i Panem historii. Temat ten jest obecny obficie w nauczaniu Proroków, którzy chociaż z jednej strony piętnują niewierności Narodu Wybranego wobec Boga, to jednak z drugiej strony wciąż na nowo wskazują na podejmowane przez Niego inicjatywy zbawcze mające na celu odnowienie lub pogłębienie Przymierza, a także zapowiadają zawarcie nowego i ostatecznego Przymierza w pełni czasów (por. Jr 31, 31nn.; Ez 36, 60-63). Nie brak w Starym Testamencie świadectw owej przebaczącej i jednającej inicjatywy Boga będącej wyrazem Jego wierności (por. 2 Sm 12, 13; Oz 2, 16-22; Ez 18, 31 nn.).

Dobra nowina o przewyciężeniu grzechu i pojednaniu człowieka z Bogiem przenika w całej pełni przesłanie Nowego Testamentu. W jego centrum stoi Osoba Jezusa Chrystusa: Pośrednika między Bogiem i ludźmi (por. np. 1 Tm 2, 5), a zarazem Odkupiciela rodzaju ludzkiego, Wyraziciela wierności Boga wobec człowieka oraz Sprawcy ostatecznego i pełnego pojednania przez Ofiarę Krzyżową i Zmartwychwstanie. W Nim to zostaje zawarte ostateczne Przymierze Boga z człowiekiem i w Nim dokonuje się nie tylko pojednanie człowieka z Bogiem, ale wprost zostaje mu przywrócona utracona przez grzech godność dziecka Bożego. Św. Paweł Apostoł zaakcentuje ten aspekt Przymierza nowotestamentalnego, stwierdzając krótko, że tam właśnie, „gdzie [...] wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego” (Rz 5, 20-21).

Dzieło zbawcze Boga w Jezusie Chrystusie jest kontynuowane z woli Bożej w Kościele, w którym działa Duch Święty – Uświęciciel człowieka. W zamiarze Bożym Kościół ma właśnie służyć pojednaniu człowieka z Bogiem i to pojednanie czynić wciąż aktualnym w świętych czynnościach

kultu i posługi Słowa, a nade wszystko zaś w widzialnych znakach sakramentalnych, z sakramentem chrztu św., pojednania i pokuty oraz Eucharystii na czele.

II. DAR POJEDNANIA

Powyższe uwagi wskazują na istotną cechę pojednania człowieka z Bogiem, a mianowicie, w każdym jednym wymiarze jest ono darem Boga. Upadkowi człowieka towarzyszy wyjście Boga naprzeciw, co oznacza, że to On sam ofiaruje człowiekowi przebaczenie, gdyż jest głównym inicjatorem pojednania. Człowiek pogrążony w grzechu nie miałby bowiem żadnego przystępu do Boga, gdyby On sam nie wystąpił ze zbawczą inicjatywą i nie zaproponował odnowienia przyjaźni. Na taką strukturę relacji między Bogiem i człowiekiem wskazuje Boże Objawienie, gdzie Przymierze oraz pojednanie jest ukazane jako dar Boga bogatego w miłosierdzie. To pojednanie, tak obficie darowane człowiekowi już w starotestamentalnej historii zbawienia, dokonuje się w sposób szczytowy w Jego Synu – Jezusie Chrystusie, a w czasach Kościoła jest kontynuowane przez zbawczą obecność Ducha Świętego – kontynuatora dzieła Chrystusowego²

1. *Pojednanie jako dar „Ojca bogatego w miłosierdzie”*

Wyżej podkreślono już, że u źródeł pojednania stoi przebacząca miłość Boga, którą św. Paweł nazwał „tajemnicą pobożności” (por. 1 Tm 3,16). W świetle przekazu biblijnego tajemnica ta utożsamia się z miłosierdziem czy też bardziej osobowo, z misterium „Boga bogatego w miłosierdzie” (por. np. Ps 51, 7; Ef 2, 4)³ W miłosierdziu Boga, które „jest miłością potężniejszą niż grzech, potężniejszą niż śmierć”⁴, ma właśnie swoją podstawę dar przebaczenia i pojednania człowieka. Dzięki miłości przebaczącej i jednającej, która ma charakter uprzedzający, człowiek obciążony grzechem może mieć śmiały, wprost synowski, przystęp do Boga (por. Ef

² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Poznań 1994 (KKK) nr 1432; J. O r z e s z y n a. *Sakrament Pojednania i Pokuty*. Kraków 1993 s. 15 nn.

³ Por. ReP 10, 22.

⁴ Tamże nr 21.

3, 12; Wj 34, 6-7; Mi 7, 18-20; Ez 36, 16-38; Ps 25, 10-11; 40, 10-12; 138; Iz 49, 15; Oz 14, 5).

Miłość miłosierna Boga do człowieka znajduje w świetle Starego Testamentu swoją ostateczną podstawę w relacji ojcowskiej Boga-Stwórcy do swojego stworzenia. Ono bowiem zostało powołane do istnienia z miłości. Prawdę tę wypowiada wprost w poetyckich słowach Księga Mądrości: „Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty nie powołał do bytu? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!” (Mdr 11, 23-26).

Miłosierdzie Ojca przyjmuje w świetle Nowego Testamentu kształt osobowy w Jego Synie – Jezusie Chrystusie. Licznym gestom litości okazywanej przez Niego człowiekowi będącemu w potrzebie towarzyszy jednocześnie tematyka miłosierdzia rozwijana w przypowieściach. Na czoło wysuwa się przypowieść o synu marnotrawnym (por. Łk 15, 11-32), o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10, 30-37), o zagubionej owcy (por. Łk 15, 3-7), o zagubionej drachmie (por. Łk 15, 8-10).

Centralną rolę miłosierdzia w tajemnicy pojednania odśłania jego odniesienie do sprawiedliwości. Grzech potraktowany w duchu sprawiedliwości domaga się osądzenia człowieka na miarę popełnionego zła, czyli ostatecznie na miarę obrazy wyrządzonej Bogu. Człowiek nie miałby żadnych szans, jego sytuacja byłaby beznadziejna; czekałaby go kara i zupełna zagłada, bo w żadnym przypadku nie jest w stanie zrównać tej zniewagi, jaką przez grzech okazał świętości Boga. W tej sytuacji miłość Boga, która uprzedza sprawiedliwość, ocala człowieka. „Ów prymat, pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości (co jest rysem znamienym całego Objawienia), ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie” Tym samym miłosierdzie stawia Boga po stronie człowieka. Sprawia ono, że nie jest on rozliczany ze swoich upadków według miary podyktowanej przez sprawiedliwość, ale na miarę Miłości pochylającej się nad małością i kruchością człowieka⁵ Tym samym miłosierdzie staje się źródłem nadziei dla czło-

⁵ Jan Paweł II napisze w tej kwestii: „Miłosierdzie jest poniekąd przeciwstawione sprawiedliwości Bożej, okazuje się zaś nie tylko w tylu przypadkach potężniejsze od niej, ale także głębsze. Już Stary Testament uczy, że aczkolwiek sprawiedliwość jest prawdziwą cnotą u człowieka, u Boga zaś oznacza transcendentną Jego doskonałość, to jednak miłość

wieka uwikłanego w grzech i otwiera drogę do powrotu do Boga na wzór syna marnotrawnego (por. Łk 15, 11 nn.).

Nie oznacza to jednak, że Bóg, będąc miłosierny, neguje słuszość sprawiedliwości i konieczność zadośćuczynienia za nieprawość grzechu. Wielkość Jego miłosierdzia wobec człowieka wyraża się w tym, że obciążającą niesprawiedliwość grzechu zdjął z człowieka i zadośćuczynienie za nią zlecił Swojemu Synowi (por. 2 Kor 5, 18-21)⁶

2. Człowiek pojednany w Jezusie Chrystusie – Odkupicielu człowieka

Najdonioślejszym przejawem Bożego miłosierdzia jest pojednanie człowieka grzesznego z Ojcem w dziele odkupienia dokonanym przez Jego Syna, Jezusa Chrystusa. Wskazuje na to św. Paweł Apostoł, kiedy pisze: „A Bóg będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie. Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2, 4-9; por. także J 3, 16; 1 J 4, 10).

jest od niej «większa». Jest większa w tym znaczeniu, że jest pierwsza i bardziej podstawowa. Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Ów prymat, pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości (co jest rysem znamionym całego Objawienia), ujawnia się właśnie poprzez miłosierdzie. Było to do tego stopnia oczywiste dla Psalmistów i Proroków, że sam termin sprawiedliwość oznacza u nich zbawienie dokonane przez Boga i Jego miłosierdzie. Miłosierdzie różni się od sprawiedliwości, a jednak jej się nie sprzeciwia, skoro założymy w dziejach człowieka – tak jak to czyni już Stary Testament – obecność Boga, który związał się już jako Stwórca szczególną miłością ze swoim stworzeniem. Do natury zaś miłości należy to, że nie może ona nienawidzić i pragnąć zła tego, kogo raz sobą obdarzyła: [...] «niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś». Te słowa wskazują na najgłębszą podstawę stosunku pomiędzy sprawiedliwością a miłosierdziem w Bogu, w Jego stosunku do człowieka i do świata” (J a n P a w e ł II. Encyklika *Dives in misericordia*. Rzym 1980 (DiM) nr 4; por. także nr 14); por. ponadto F. G r e n i u k. „Czynić miłosierdzie drugim” W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 63-64.

⁶ Por. DiM 7; J a n P a w e ł II. Encyklika *Redemptor hominis*. Rzym 1979 (RH) nr 9.

Jak już podkreślono nieco wcześniej, „tajemnica pobożności” odnosi się do Jezusa Chrystusa. Wyraża się ona w tajemnicy Wcielenia i Odkupienia, a więc w tajemnicy męki i śmierci, zmartwychwstania i uwielbienia Jezusa Chrystusa (por. ReP 20). On, bowiem, w swym posłannictwie, przez akt odkupienia, jedna człowieka z Ojcem i otwiera przed nim perspektywę stania się „nowym stworzeniem” (por. 2 Kor 5, 17), a więc odzyskania utraconej godności „dziecka Bożego” (por. np. Rz 8, 14 nn.). Jednocześnie w tajemnicy Zmartwychwstania ukazuje człowiekowi jako realną możliwość powstanie ze śmierci i przejście do nowego życia, nie dopiero w życiu przyszłym, ale już w doczesnym, w sakramentach odrodzenia⁷

Jednocześnie należy podkreślić, że dar odkupienia nie „urzeczywistnia się w samym tylko wymierzeniu sprawiedliwości grzechowi, ale w przywróceniu do miłości, dzięki której (człowiek) ma znów przystęp do owej pełni życia i świętości, jaka jest z Boga”⁸ Faktycznie, w dziele odkupienia Chrystus objawia, jak wielka i niezmienna jest miłość Boga do człowieka, nawet jeżeli odwraca się on od Niego, popełniając grzech. Doświadczenie tej miłości objawionej w Jezusie Chrystusie pozwala odkryć, że «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8.16), a miłość ta jest większa niż grzech, niż ludzka słabość; „jest to miłość gotowa dźwigać, przebaczać, stale gotowa wychodzić na spotkanie marnotrawnego dziecka (por. Łk 15, 11 nn.)”⁹ Ta miłość, która nazywa się miłosierdziem, usposabia konsekwentnie człowieka do nawrócenia, a także do przyjęcia daru przebaczenia i życia w tej miłości w sposób odnowiony.

3. *Dar Ducha Świętego, który „przekonywa świat o grzechu” i „daje życie”*

Kontynuatorem dzieła zbawczego dokonanego przez Chrystusa jest Duch Święty. Mając na uwadze fakt, że jest On posłany, aby uobecniał zbawcze miłosierdzie Ojca oraz dzieło Chrystusa, pełni On do tego stopnia istotną rolę w historii zbawienia i w procesie pojednania człowieka z Bogiem, iż może być wprost nazwany „Duchem pojednania”¹⁰ On bowiem, będąc „Darem (Ojca i Syna, wprost jako Osoba-Dar), jest źródłem wszelkiego

⁷ Por. DiM 7.

⁸ Tamże.

⁹ RH 9.

¹⁰ Por. ReP 9.

obdarowania ze strony Boga” Misja jednania pełniona przez Ducha Świętego dokonuje się na dwa sposoby: bezpośredni, przez to, że działa on wprost w sercu człowieka jako Uświęciciel, oraz pośredni, przez to, że działa On uświęcająco i zbawczo w Kościele i poprzez Kościół.

Eksponując rolę pełnioną bezpośrednio przez Ducha Świętego w procesie pojednania człowieka z Bogiem, należy przypomnieć słowa św. Jana Apostoła, który podkreśla, że to Duch Święty udziela daru poznania i umiłowania prawdy. On to bowiem jako Duch Prawdy, który przenika głębokości Boga, zna całą prawdę w wymiarach Bożych i zgodnie ze swoim posłannictwem doprowadza uczniów Jezusa do całej prawdy (por. J 16, 13). Z jednej strony objawia on, bowiem, człowiekowi prawdę o Bogu, daje świadectwo o Jezusie Chrystusie i dokonany przez Niego dzieło zbawienia (por. J 15, 26; także 16, 13; 1 J 5, 6). Z drugiej strony objawia też prawdę o samym człowieku, a wraz z tym również prawdę o grzechu (por. J 16, 7 nn.), przez co doprowadza człowieka do nawrócenia. Objawienie prawdy o grzechu dokonuje się bowiem na tle objawienia prawdy o Bogu – Ojcu bogatym w miłosierdzie i o Jezusie Chrystusie – Odkupicielu człowieka¹¹

Przekonywanie o grzechu, które ma na celu doprowadzenie człowieka do pojednania, staje się jednocześnie „przekonywaniem o odpuszczeniu grzechów w mocy Ducha Świętego” Jednakże udział Ducha Świętego w procesie nawrócenia i pojednania człowieka grzesznego z Bogiem nie ma tylko charakteru inspirującego. Proces nawrócenia i pojednania jest wprost owocem Jego osobowego działania. On to bowiem przyjęty w Jego posłannictwie wyprowadza człowieka ze śmierci i prowadzi do życia, którego udziela mocą dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa. Konsekwentnie On jest Dawcą życia, gdyż przez Niego Ojciec ożywia ludzi umarłych na skutek grzechu (por. Rz 5, 5; 8, 10-11) i czyni ich nowym stworzeniem (1 Kor 6, 19; 2 Kor 5, 17 nn.; Ef 2, 15 nn.)¹²

¹¹ Por. J a n P a w e ł II. Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Rzym 1986 (DeV) nr 27 nn.; zwłaszcza nr 31.

¹² Por. K K 4; Cz. B a r t n i k. *Duch Święty a hamartiologia*. W: *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafranski. Lublin 1994 s. 161-171; J. N a g ó r n y. *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim*. W: *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 205-210.

III. NAWRÓCENIE I POJEDNANIE CZŁOWIEKA Z BOGIEM

Ofiarowany człowiekowi dar zbawienia i przebaczenia grzechów domaga się przyjęcia. Właściwym wyrazem takiej postawy jest nawrócenie. Ono stanowi też zasadniczy warunek pojednania.

W ujęciu biblijnym i religijnym nawrócenie stojące u podstaw pojednania z Bogiem jest procesem wielowymiarowym. Niewątpliwie jego istota wyraża się w radykalnej zmianie życia, w nowym sposobie myślenia, chcenia, działania, bycia, poprzez które człowiek odwraca się od swojej grzesznej przeszłości i zwraca się w całej pełni do Boga. Jednocześnie przemianie tej towarzyszą jednak różne akty o charakterze pokutnym, które konkretyzują i konsolidują proces nawrócenia, stanowią zewnętrzny wyraz wewnętrznej przemiany oraz mają charakter ekspiacyjny za popełnione zło. Stąd też nawrócenie i pokuta wzajemnie się warunkują i przenikają, stanowiąc nierozdzielną jedność, a w języku biblijnym i religijnym są przeważnie stosowane zamiennie.

Na zaanonsowaną złożoność procesu nawrócenia zwraca uwagę już Septuaginta, tłumacząc hebrajskie „šub” za pomocą dwóch różnych, wzajemnie się uzupełniających pojęć. Z jednej strony pojawia się tutaj czasownik „metanoein” wraz z odpowiadającym mu rzeczownikiem „metanoia”, które dominują i oznaczają postawę nawrócenia wewnętrzznego, czyli odmianę serca, a z drugiej strony czasownik „epistrephein”, oznaczający nawrócenie w wymiarze postaw i praktyk zewnętrznych, stanowiących dopełnienie przemiany wewnętrznej. Jednocześnie Nowy Testament wskazuje na wewnętrzną spójność tych postaw i ich wzajemne dopełnianie się, używając wspomnianych pojęć zamiennie jako synonimów na określenie nawrócenia, przy czym same Ewangelie dają priorytet pojęciu „metanoein”, „metanoia”¹³ Stąd też właśnie ono jest powszechnie używane w języku teologicznym na określenie nawrócenia.

¹³ Por. np. F. L a u b a c h, J. G o e t z m a n n. *Conversione, penitenza, pentimento*. W: *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*. Red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard. Bologna 1976 s. 368-375.

1. Nawrócenie jako zasadnicza postawa życiowa chrześcijanina

Metanoia jako zasadnicza postawa chrześcijanina ma głębokie uzasadnienie skrypturystyczne. W Piśmie świętym można też odczytać właściwe jej treści. Wbrew sugestiom czynionym przez grecki źródłosłów tegoż pojęcia¹⁴ nie zawęża ono rozumienia nawrócenia do samej tylko zmiany intencji czy aktu skruchy, które niekoniecznie muszą oznaczać całkowitą zmianę sposobu życia i zasad postępowania. Jak już podkreślono, metanoia posiada tutaj znaczenie wybitnie biblijne, które otrzymuje od pojęcia hebrajskiego „šub” Stąd metanoia, nawiązując w swej istocie już do starotestamentalnego kontekstu religijnego, oznacza odwrócenie się człowieka od grzechu i zwrócenie się do Boga, zawrócenie z błędnej drogi i wejście na drogę prawdy. Nawrócenie jest więc postawą, „która angażuje całego człowieka i wszystkie jego siły; jest decyzją religijną całkowitego zwrócenia się ku Bogu, a nie tylko oderwaniem się od popełnionego grzechu, co wyrażałoby pojęcie skruchy; jest nie tylko ekspiacją za przewinienia, co nasuwałoby słowo pokuta [...], ale także i nieodzownie jest nową orientacją życiową na przyszłość”¹⁵

Autentyczne przeżycie nawrócenia w ujęciu biblijno-teologicznym zakłada: 1. uznanie grzechu, czyli świadomość popełnienia zła moralnego; 2. odniesienie go do Boga, czemu towarzyszy świadomość, że popełnione zło jest niewiernością i niewdzięcznością wobec Boga Osobowego i Jego miłości; 3. wiarę w miłosierdzie Boże, czyli w miłość Boga, która przewyższa w sposób nieskończony zło grzechu, jest w stanie oczyścić ludzkie serce z ciężającej na nim winy oraz odnowić go (stworzyć jako nowe); 4. pełną przemianę serca i postaw zewnętrznych, co wyraża się w radykalnym odrzuceniu grzechu i zwróceniu się do Boga w duchu poszanowania Jego świętości i woli, czyli ostatecznie realizację doskonałości ewan-

¹⁴ *Metanoia* – *metanoein* to złożenie dwóch pojęć „meta” i „noein”, które pochodzi od „meta” i „nous” (meta – ponad, poza; nous – duch, umysł), co oznacza zmienić dotychczasowy sposób myślenia, zmienić sposób postępowania, zmienić kategorie myślenia, odmienić swe wnętrze.

¹⁵ T S i k o r s k i. *Nawrócenie*. W: *Słownik teologiczny*. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998² s. 335; por. także J. K o w a l s k i. *Metanoia jako istotny element postawy moralnej chrześcijanina*. RTK 28:1981 z. 3 s. 19-30; J. G i b l e t, P G r e l o t. *Pokuta-nawrócenie*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań–Warszawa 1985³ s. 705-713; M. D ą b e k. „Nawracajcie się” *Metanoia w Nowym Testamencie*. Katowice 1996.

gelicznej dostępnej dla człowieka w osobie Jezusa Chrystusa; 5. gotowość zadośćuczynienia za grzech i naprawienia popełnionych niesprawiedliwości.

Już w Starym Testamencie nawrócenie jest ukazane jako odwrócenie się od zła (por. Jr 18, 8) i zwrócenie się do Boga (por. Ml 3, 7). Przez Niego jest też zawsze inspirowany ten proces; On to nakłania człowieka do zmiany swojego życia (por. Jr 21, 8; Lm 5, 21). Nie oznacza to zniewolenia człowieka, bo mimo uprzedzającej inicjatywy Bożej, może on do tego stopnia zaangażować się w czynienie zła, że pozostanie obojętny na zbawcze wezwanie (por. Oz 5, 4; 2 Krn 36, 13).

W ujęciu starotestamentalnym nawrócenie sięga samej głębi człowieka. Stąd Prorocy występują przeciwko pewnemu formalizmowi, który wkradał się często w życie Narodu Wybranego, gdzie samo nawrócenie zawężano do zewnętrznych przejawów w formie ofiar zadośćczyniących oraz praktyk i postaw pokutnych, jednakże z pominięciem „odmiany serca”, a więc bez zerwania wewnętrznych więzów z grzechem. Prorok Joel woła więc: „Rozdzierajcie wasze serca, a nie szaty” (2, 13). Z drugiej strony sama postawa wewnętrzna nie czyni zadość potrzebie nawrócenia; muszą jej towarzyszyć „czyny nawrócenia”, w których zostaje przywrócony porządek sprawiedliwości i miłości. Stąd Izajasz daje bardziej szczegółowy wykład na temat przymiotów nawrócenia: „Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuniecie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! Zaprawiajcie się w dobrem! Troszczcie się o sprawiedliwość, uciśnionego wspomagajcie, oddajcie słusność sierocie” (Iz 1, 16-17)¹⁶

W Nowym Testamencie idea nawrócenia przejmuje sobie właściwe treści ze Starego Testamentu. Jednocześnie wprowadza też nowe elementy, dzięki którym posiada swoją własną specyfikę. Tak też, podczas gdy w Starym Testamencie metanoia była zasadniczo przeżywana w kontekście popeł-

¹⁶ W innym miejscu ten sam Prorok stwierdza: „[Naród Wybrany woła] «Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?» Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. [...] Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za postanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzać w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków” (Iz 58, 3-7; por. także Iz 58). Por. J. S z l a g a. *Idea pokuty i nawrócenia w Starym Testamencie*. RTK 26:1979 z. 3 s. 119-130; J. N a g ó r n y. *Nawrócenie w ujęciu Proroków*. RTK 28:1981 z. 3 s. 5-18.

nionych grzechów, to w Nowym Testamencie jest ukierunkowana również na przyszłość, a mianowicie jest przeniknięta ideą oczyszczenia się i otwarcia na przyjęcie Boga w Jezusie Chrystusie (a w dalszej perspektywie w Duchu Świętym) oraz uczestniczenie w Królestwie Bożym (por. Mt 3, 2; 3, 10; 4, 17; 18, 3; Mk 1, 3 nn.). Konsekwentnie nowotestamentalna metanoia oznacza nie tylko odrzucenie zaślepienia, przewyciężenie fałszu i grzechu, przyjęcie nowej orientacji życiowej oraz uległość wobec woli Bożej, ale jej motyw centralny stanowi przyjęcie z wiarą Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii (por. Mk 1, 14-15; Mt 4, 17; Dz 26, 18; 1 Pt 2, 25). W tej perspektywie nawrócenie oznacza więc radykalną przemianę całego życia ze względu na Chrystusa i rozpoczęcie go od nowa w Chrystusie (por. Dz 11, 21; 26, 20), przez co wezwanie do nawrócenia staje się jednocześnie wezwaniem do pójścia za Chrystusem i do naśladowania Go. Owocem takiego nawrócenia jest przebaczenie człowiekowi wszystkich jego grzechów, pełne zjednoczenie z Bogiem w Chrystusie (por. Dz 3, 19; 26, 28) oraz osiągnięcie zbawienia¹⁷

Wezwanie nowotestamentalne do nawrócenia ma jednocześnie charakter uniwersalny i przekracza bariery obłudy. Dotyczy ono bowiem nie tylko tych, którzy powszechnie byli uważani za publicznych grzeszników, jak celnicy czy kobiety lekkich obyczajów (Łk 3, 12-14), ale w jednakowej mierze jest skierowane do żyjących w zakłamaniu, przenikniętych duchem faryzeizmu i pychy, czyli do nie dostrzegających swoich braków i uważających siebie za sprawiedliwych przed Bogiem. Oni bowiem są najbardziej zagrożeni utratą zbawienia: „Zaprawdę powiadam wam: celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu” (Mt 21, 31; por. także Łk 3, 7 n.; 5, 29-32; 13, 1-5; Mt 3, 7-9). Mając w końcu na uwadze powszechny zasięg grzechu, Pan Jezus kieruje do wszystkich bez wyjątku ostrzeżenie: „Jeżeli się nie nawrócicie, wszyscy [...] zginiecie” (Łk 13, 3. 5; por. także Mt 11, 20-24; 18, 3; Łk 19, 40-44; 23, 28-31).

W świetle przesłania biblijnego oraz refleksji teologicznej nawrócenia potrzebuje więc każdy człowiek, gdyż jego otwartość na Boga nigdy nie

¹⁷ Por. J. K. N a g ó r n y. *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*. Lublin 1989 s. 270 nn., 302 nn.; K. R o m a n i u k. *Pokuta i pojednanie w Nowym Testamencie*. CT 48:1978 nr 4 s.15-34; A. S u s k i. *Wezwanie do pokuty w Nowym Testamencie*. AK 70:1977 t. 89 z. 1(411) s. 16-21.

osiąga stopnia doskonałego, a co więcej, jego trwanie w Bogu jest nieustannie zagrożone ponownym upadkiem, niewiernością czy też odstępstwem. Oznacza to, że człowiek nigdy nie może uznawać za spełniony swój obowiązek nawrócenia. Wprost przeciwnie, jest on wezwany do nieustannego nawracania się, szukania Boga i osiągnięcia Go w sposób coraz doskonalszy. Nawrócenie nie jest więc zdarzeniem jednorazowym, ale ciągłym procesem wypełniającym całe życie człowieka.

Nawrócenie nie powinno też być rozumiane wyłącznie indywidualnie, jako postawa właściwa tylko jednostce. Tak jak grzech ma bardzo silne podłoże społeczne, tak również i proces nawrócenia winien mieć również charakter wspólnotowy. Taki wymiar nawrócenia podkreśla już Pismo święte Starego i Nowego Testamentu (por. np. Jon 3, 10; 2 Krl 23, 25; Dz 13, 24; 19, 4). Konsekwentnie w wymiarach praktycznych nawróceniu winny podlegać tak postawy konkretnych osób, jak również konkretne formy działań wspólnotowych, a także sam kształt tych struktur społeczno-politycznych, które naznaczone są grzechem lub mu sprzyjają.

2. Człowiek na drogach nawrócenia i pojednania

Proces nawrócenia, stojący u podstaw pojednania i je warunkujący, przyjmuje ze swej natury różne formy. Jak już wspomniano, nie jest on tylko procesem zewnętrznym, dokonującym się w sferze ludzkich zachowań, ale obejmuje całego człowieka w każdej jednej formie jego osobowego wypowiedzania się. Obejmuje więc przemianę serca, akty duchowego zwrócenia się do Boga, wyrazy żalu, skruchy, postanowienia poprawy, ale również przeróżne formy czynów pokutnych afirmujących autentyczną miłość Boga i bliźniego, która jest jednocześnie zdolna przyjąć na siebie, przynajmniej w pewnej mierze, konsekwencje popełnionego zła oraz należne zadośćuczynienie. Jednocześnie akty te mogą mieć charakter tak indywidualny, jak i wspólnotowy; mogą też przyjmować postać czynów charakterystycznych dla osobowości konkretnego człowieka i na miarę jego możliwości; a także aktów przenikniętych znamieniem nadprzyrodzonym, jak uczestnictwo w sakramentach świętych, zwłaszcza tych, które z ustanowienia Bożego pełnią rolę specyficznych środków służących nawróceniu i pojednaniu człowieka z Nim. Konsekwentnie, nawrócenie nie wyraża się tylko w formach przeżywanych indywidualnie, niejako w wymiarze prywatnym, ale ma również charakter eklezjalny.

a) Rola Kościoła w procesie nawrócenia i pojednania

Duch Święty, który przekonywa człowieka o grzechu, prowadzi do nawrócenia i obdarowuje nowym życiem w Jezusie Chrystusie, wypełnia swoją misję przez Kościół i w Kościele. Stąd też Kościół, pełniąc swoją posługę zbawczą, przychodzi z pomocą człowiekowi grzesznemu. Pełni tę misję, będąc szafarzem tych darów Bożych, które: budzą w człowieku pogrążonym w grzechu nadzieję, inspirują w nim proces nawrócenia, wspierają go w urzeczywistnianiu tego procesu, nadając mu wytrwałość i skuteczność, prowadzą go do pojednania, a nawet są wprost źródłem pojednania. Do tych darów, które stanowią niezmiennie zbawcze uposażenie Kościoła, należą: słowo Boże i jego przepowiadanie, sakramenty święte i ich sprawowanie, przeróżne formy życia religijno-liturgicznego, nauczanie religijno-moralne, a w końcu także różne zaangażowania apostolskie i charyzmatyczne całej wspólnoty oraz specyficzne posłannictwo struktur hierarchiczno-instytucjonalnych odpowiedzialnych z mandatu Bożego za życie Kościoła i właściwe spełnianie przez niego posługi zbawczej¹⁸

Zgodnie ze zbawczą wolą Boga, wielokrotnie sygnalizowaną w całym Piśmie św., a także wyraźnymi sugestiami Jezusa Chrystusa, w rzeczywistości nowotestamentalnej Kościół stanowi nieodzowne miejsce i narzędzie pojednania człowieka z Bogiem. Na takie posłannictwo Kościoła wskazuje św. Paweł Apostoł, kiedy pisze: „[Bóg] pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy, pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 18-20).

Wypełniając misję jednania Kościół jest kontynuatorem dzieła Chrystusowego. Jednocześnie do siebie odnosi polecenie skierowane przez Pana Jezusa do Apostołów, a w pouczeniach adresowanych do nich odczytuje konkretne wskazania dla swojej posługi. Faktycznie, w świetle polecenia Pana Jezusa to Apostołowie i ich następcy są powołani do pełnienia posługi jednania (por. np. Mk 16, 15-16; Łk 24, 47-48). Wypełniając tę misję Apostołowie wzywają do wiary (por. np. Dz 19, 4; 20, 21; 26, 18), do przyjęcia chrztu św. (por. Dz 2, 38), do zerwania z grzechem (por. np. Dz

¹⁸ Por. DeV 42-44; por. także W K a s p e r. *Kościół jako miejsce przebaczenia grzechów*. „Communio (PL)” 1:1981 nr 1 s. 46-55.

2, 38; 8, 22; 17, 38; 2 Kor 12, 21; Ap 2, 21 n.), do czynienia pokuty (Dz 3, 19) oraz do pojednania się z Bogiem (Dz 20, 21; 26, 20; Ap 16, 9).

Św. Paweł Apostoł kieruje wezwaniem również do pogan, podkreślając, że „Bóg wzywa teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia” (Dz 17, 30; por. także 20, 21; 26, 20). Dla Apostoła Narodów nawrócenie stanowi nieodłączny element przemiany „człowieka starego w nowego”. Stąd też nawrócenie z drogi grzechu i wejście w jakościowo nowe życie z wiary dokonuje się w formie szczytowej w sakramencie chrztu świętego. Nawrócenie wyraża się więc konsekwentnie w „zwleczeniu z siebie znamion człowieka starego i przyobleczeniu się w człowieka nowego” (por. Kol 3, 9-10), co oznacza „umarcie dla grzechu i zmartwychwstanie do życia nowego w Chrystusie” (por. Rz 6, 2 nn.) oraz zakłada ostatecznie życie na miarę daru zawartego we chrzcie świętym (por. np. Kol 3, 1 nn.). Jednocześnie św. Paweł Apostoł przypomina pełniącym w Kościele posługę władzy o obowiązku przepowiadania nawrócenia i wzywania do pojednania się z Bogiem (2 Tm 2, 25; 4, 1-2).

Świadom swego obowiązku Kościół pełni tę misję wszędzie tam, gdzie jest obecny. W ślad za Soborem Watykańskim II oraz bogatym nauczaniem Magisterium należy stwierdzić, że w tym wymiarze Kościół jawi się jako uniwersalny sakrament zbawienia, jako znak i narzędzie jedności człowieka z Bogiem. Kościół „jest Sakramentem, czyli znakiem i narzędziem pojednania z wielu tytułów o różnym znaczeniu, a wszystkie one są zbieżne w dążeniu do otrzymania tego, co Boża inicjatywa miłosierdzia pragnie człowiekowi przekazać. Jest Sakramentem przede wszystkim przez samo swoje istnienie jako wspólnota pojednania, która poświadcza i reprezentuje w świecie dzieło Chrystusa. Jest nim przez swą posługę stania na straży i wyjaśniania Pisma świętego, będącego radosną nowiną pojednania, ponieważ zapoznaje kolejne pokolenia z planem Bożej miłości i każdemu wskazuje drogi powszechnego pojednania w Chrystusie. Jest nim wreszcie poprzez siedem Sakramentów”¹⁹

Pełniąc swoją misję, Kościół nie tylko świadczy o zbawczym dziele Chrystusowym, wzywa do nawrócenia, głosi pojednanie człowieka z Bogiem, ale i faktycznie go urzeczywistnia, korzystając z dostępnych mu środków i sposobów. Formą szczytową tej misji jest niewątpliwie sprawowanie sakramentów świętych oraz przepowiadanie słowa Bożego, o czym

¹⁹ ReP 11; por. także Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. Rzym 1964 nr 1.

już wspomniano. Niemniej, nie stanowi ono jedyne go środka pozostającego w dyspozycji Kościoła. Swoje posłannictwo Kościół może pełnić również za pomocą pozasakramentalnych metod apostołskich, duszpasterskich i dyscyplinarnych, w tym również z pełnym zaangażowaniem laikatu.

b) Sakramentalne drogi nawrócenia i pojednania

Szczytowym wyrazem uczestnictwa Kościoła w procesie nawrócenia człowieka i pojednania z Bogiem jest sprawowanie sakramentów świętych. Jak już wspomniano, w ślad za Soborem Watykańskim II Jan Paweł II nazywa Kościół uniwersalnym sakramentem zbawienia, gdyż sakramenty w sobie właściwy sposób „tworzą Kościół”, a jednocześnie „przypominają i na swój sposób odnawiają tajemnicę paschalną Chrystusa” W ten sposób „wszystkie sakramenty są źródłem życia dla Kościoła, a w jego rękach narzędziami nawrócenia do Boga i pojednania między ludźmi”²⁰

W zaanonsowanej funkcji sakramenty nie są jednak rozumiane reistycznie, a więc tylko jako znaki święte sprawujące uświęcenie człowieka „ex opere operato”, a więc niejako mechanicznie i bezosobowo. Dynamizm zbawczy sakramentów świętych wyraża się w tym, iż nadprzyrodzony dar łaski z nimi związany ma nie tyle charakter przedmiotowy, ale wybitnie osobowy. Oznacza to, że w sakramentach świętych człowiek spotyka się z Bogiem udzielającym mu się osobowo w Jezusie Chrystusie, w Jego posłannictwie i w dziele zbawczym. Nie jest to więc tylko bierne przyjęcie łaski związanej z sakramentem, ale wejście w szczególnego rodzaju relację z Bogiem przez Ducha Świętego²¹ Jest to relacja zbawcza, która jest zdolna przemienić wewnętrznie człowieka i zupełnie odnowić jego związek z Bogiem Trójjedynym, gdyż sakramenty święte czynią aktualną i bezpośrednio dostępną Bożą inicjatywę zbawczą wobec człowieka pogrążonego w grzechu.

²⁰ ReP 11; por. Z. W i t. *Pozasakramentalne i sakramentalne praktyki pokuty i pojednania według adhortacji apostołskiej Jana Pawła II «Reconciliatio et paenitentia»*. „Częstochowskie Studia Teologiczne” 14:1986 s. 146 nn.; W. P o p l a t e k. *Spotkanie z Chrystusem w sakramentach miłosierdzia*. W: *Ewangelia miłosierdzia*. Red. W. Granat. Poznań 1970 s. 229-272; A. J a n k o w s k i. *Biblijna więź Eucharystii i pokuty*. W: *W nurcie zagadnień posoborowych*. T. 11. Warszawa 1978 s. 131-139.

²¹ Por. F. G r e n i u k. *Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych*. RTK 34:1987 z. 3 s. 12-20; t e n ż e, *Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Lublin 1993 s. 183 nn.

Urzeczywistnianie i zdynamizowanie procesu nawrócenia i pojednania zawdzięcza człowiek wszystkim sakramentom świętym, gdyż „każdy z sakramentów, poza właściwą sobie łaską, jest również znakiem pokuty i pojednania, a zatem w każdym z nich może nastąpić ożywienie tego wymiaru życia duchowego”²² W sposób jednak najbardziej bezpośredni dar nawrócenia i pojednania staje się udziałem człowieka w sakramencie chrztu świętego, w sakramencie pojednania i pokuty, w sakramencie namaszczenia chorych oraz w Eucharystii, która stoi niejako w centrum działania uzdrawiającego wszystkich sakramentów. Ona to jest najszczytniejszym darem Boga prowadzącym do pełni nawrócenia i zjednoczenia z Chrystusem w tajemnicy Jego dzieła Odkupienia i Zmartwychwstania, a jednocześnie umacniającym człowieka na drogach nawrócenia i pojednania²³

c) Pozasakramentalne drogi nawrócenia i pojednania

Obok sakramentów tradycja chrześcijańska zna jeszcze inne drogi oraz środki nawrócenia prowadzące człowieka do pojednania z Bogiem lub to pojednanie konsolidujące. W grę wchodzi przeróżne postawy i akty religijne o charakterze pokutnym, które przynależą do bogatej gamy środków i form stanowiących wyraz nawrócenia oraz pojednania niesakramentalnego²⁴ Mimo że posiadają one własną skuteczność w przypadku grzechów powszednich (a w przypadku żalu doskonałego, również w przypadku grzechu śmiertelnego), to w praktyce winny być one rozpatrywane nade wszystko jako komplementarne w stosunku do form sakramentalnych, które pozostają niezmiennie zwyczajnymi formami pojednania. Praktyki pokutne stanowią z jednej strony przygotowanie do uczestnictwa w sakramentach nawrócenia i pojednania, a z drugiej strony służą ich dopełnieniu i kontynuacji, jako że ozywają ducha pokuty, otwierają człowieka na działanie łaski Bożej stającej się jego udziałem w sakramentach świętych, a również nadają właściwą konsystencję temuż procesowi, który sakramenty inicjują.

²² ReP 27

²³ Por. KKK 1383, 1393, 1395.

²⁴ Por. W i t. *Pozasakramentalne i sakramentalne praktyki pokuty i pojednania* s. 142-146; W B o ł o z. *Nabożeństwo pokutne a sakrament pokuty*. AK 70:1977 t. 88 z. 3(410) s. 419-429; B. M a r g a ń s k i. *Formy pozasakramentalnego gładzenia grzechów w Kościołach Wschodnich*. RBL 32:1979 nr 2-3 s. 96-105.

Mimo że akty i postawy związane z procesem nawrócenia, wyrażające ducha pokuty i prowadzące do pojednania człowieka z Bogiem, są w przeważającej mierze dostosowane do współczesnych uwarunkowań kulturowych i obyczajowych, to jednak czerpią swoją inspirację w poważnym stopniu z tradycji biblijnej oraz starochrześcijańskiej, gdzie stanowiły charakterystyczny wyraz metanoi.

W Starym Testamencie pokuta znamionująca nawrócenie i stojąca u podstaw pojednania znajduje bardzo często swój wyraz w określonym rytuale, przeważnie o charakterze religijno-kultycznym²⁵. Do najstarszych form liturgii pokutnej należą między innymi takie praktyki, jak wspólna modlitwa ekspiacyjno-pokutna recytowana przez kapłanów w imieniu ludu i w jego obecności, a także przez sam lud²⁶, śpiewanie psalmów pokutnych (por. Ps 51; 74; 79; 83), publiczne wyznawanie grzechów (Sdz 10, 10; 1 Sm 7, 6), praktykowanie postu²⁷, spełnianie dzieł charytatywnych. Jednym z czołowych aktów pokutnych było wspólnotowe składanie ofiar przebłągalnych i zadośćczyniących za grzechy²⁸. Inne formy pokuty to przyjmowanie postaw wyrażających skruchę, jak wkładanie woru pokutnego, posypywanie głowy popiołem, siadanie w popiele czy prostracja na ziemi, rozdieranie szat, modlitwa pokutna, lamentacje przed Bogiem, wzywanie przebaczenia Bożego, wznoszenie rąk do Boga, strzyżenie włosów²⁹. W czasach późniejszych praktykuje się również rozdawanie jałmużny czy też spełnianie dobrych uczynków³⁰.

²⁵ Por. J. Chmiel. *Biblijne podstawy pokuty*. RBL 35:1982 nr 6 s. 402-411; Giblett, Grelot. *Pokuta-nawrócenie* s. 706-707, 709-710; M. Gołębiowski. *Pokuta w Starym Testamencie*. AK 70:1977 t. 89 z. 1(411) s. 3-15; J. Nagórny. *Obrzędy pokuty i odnowienia przymierza w Starym Testamencie*. RBL 37:1984 nr 6 s. 476-483.

²⁶ Por. np. Ps 13; 51; 74; 79; 102; Oz 14, 3; Ne 9; Dn 9, 4-19; Ba 1, 15-3, 8.

²⁷ Por. np. Sdz 20, 26; 3 Krl 21, 8 nn.; Jon 3, 7; Est 4, 16.

²⁸ Por. Lb 16, 6-15; Pwt 9, 18. 25; 1 Krl 8, 33-53; 2 Krn 20, 9; Ezd 8, 21-23; Ne 9-10; Jdt 4, 11; Est 4, 3; 1 Mch 3, 46; 4, 37-40; Iz 15, 2; 16, 12; Jr 36, 6. 9; Ba 1, 14; Oz 7, 14; Jl 1-2; Jon 3, 9.

²⁹ Por. np. Sdz 2, 4; 2 Krl 6, 30; 19, 1 n.; Iz 15, 2; 22, 12; Jl 1, 13; 2, 17; Jon 3, 5-8.

³⁰ Por. np. Tb 4, 11; 12, 9; Syr 3, 30; 7, 10; Dn 4, 24. Bardzo wymowne, a jednocześnie reprezentatywne jest wezwanie do nawrócenia proroka Joela: „Nawróćcie się do Mnie całym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli. Kto wie? Może znów pożałuje i pozostawi po sobie błogosławieństwo plonów na ofiarę z pokarmów i ofiarę płynną dla Pana Boga waszego. Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście

Podstawowe formy pokuty stanowiące wyraz nawrócenia i nadające jej trwałość, a jednocześnie stojące u podstaw pojednania, są obecne również w Nowym Testamencie. Świadcstwo pokuty wraz z wezwaniem do jej praktykowania pojawia się już w życiu i przepowiadaniu św. Jana Chrzciciela (por. Mt 3, 4; Mk 1, 1 nn.; Łk 3, 2 nn.; J 1, 19 nn.). Wezwanie Janowe podejmuje Pan Jezus już na początku swojej publicznej działalności, wzywając do uczynków godnych nawrócenia (por. Mk 1, 15; Mt 4, 17). Solidaryzując się z człowiekiem pogrążonym w grzechu, Pan Jezus daje przykład postawy pokutnej: przyjmuje chrzest nawrócenia i pokuty z rąk Jana Chrzciciela (por. Mt 3, 13 nn.; Mk 1, 9 nn.; Łk 3, 21 n.), oddaje się umartwieniu w czasie czterdziestodniowego postu na pustyni (Mt 4, 1 nn.; Mk 1, 12 n.; Łk 4, 1 nn.). W czasie swojej działalności publicznej znosi też zmęczenie, nocne czuwania na modlitwie, pragnienie i głód, a w końcu przyjmuje na siebie okrutne cierpienie śmierci krzyżowej. Także swoich słuchaczy wzywa do praktykowania nawrócenia w formie aktów stanowiących wyraz autentycznej miłości Boga i bliźniego. Daje temu wyraz na przykład w przypowieści o bogaczu i Łazarzu (por. Łk 16, 19 nn.), w przypowieści o nie pokutujących miastach (Mt 11, 20 nn.; Łk 10, 13 nn.) czy też w opisie sądu ostatecznego (Mt 25, 31 nn.).

W świetle Pisma św. bardzo ważnym aktem nawrócenia prowadzącym do pojednania jest postawa skruchy i żalu za popełnione grzechy. Zwraca na nią uwagę tak Stary, jak i Nowy Testament (por. historia Dawida, nawrócenie Niniwy, nawrócenie celnika Zacheusza, syna marnotrawnego, jawno grzesznicy itd.). Postawa ta otrzymuje najwyraźniejszą formę w przypowieści Pana Jezusa o modlitwie faryzeusza i celnika w świątyni („Natomiaś celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: «Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!» Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten [faryzeusz]” – Łk 18, 13-14).

W świetle refleksji teologicznomoralnej, opartej na przesłaniu biblijnym, żal za grzechy stanowi nieodzowny element procesu nawrócenia i pojedna-

uroczyste zgromadzenie. Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i ssących piersi! Niech wyjdzie oblubieniec ze swej komnaty a oblubienica ze swego pokoju! Między przedsiódką a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: «Przepuść, Panie, ludowi Twojemu i nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami [...] I Pan zapalił się zazdrosną miłością ku swojej ziemi, i zmiłował się nad swoim ludem” (Jl 2, 12-18; por. także 1, 13-15).

nia z Bogiem³¹ W kręgu form niesakramentalnych jest on wprost aktem szczególnie uprzywilejowanym. Zgodnie z nauczaniem Kościoła poza rozgrzeszeniem sakramentalnym tylko akt żalu doskonałego (*contritio*), czyli motywowany czystą miłością do Boga, jest w stanie zgładzić grzech śmiertelny (aktowi temu musi jednak towarzyszyć gotowość wyznania tych grzechów na najbliższej spowiedzi świętej). Żal może mieć również formę mniej doskonałą (*attritio*; motywowany jakimś dobrem nadprzyrodzonym). Jako taki stanowi on nieodzowny warunek owocnego przeżycia każdej spowiedzi sakramentalnej i jest wystarczający dla pozasakramentalnego odpuszczenia grzechów powszednich (lekkich).

Akty pokuty współczesnego Kościoła wyrażające nawrócenie i skruchę jego wiernych, a w konsekwencji prowadzące do ich pojednania z Bogiem, przyjmują różnorodną formę, bądź to liturgiczną, bądź też paraliturgiczną; mogą mieć formę wspólnotową lub indywidualną, może to być modlitwa, nabożeństwo pokutne lub przebłagalne, akt pokutny, włączony z czynionym w czasie liturgii mszalnej, zachowywanie dni i czasów pokutnych, czy też różne praktyki ascetyczne, takie jak post, jałmużna czy pielgrzymki zadośćczyniące (por. ReP 28). Należy jednak pamiętać, że wszystkie te formy nawrócenia, pokuty i pojednania nie mogą być utożsamiane z pojednaniem sakramentalnym i, konsekwentnie, nie mogą tegoż aktu zastępować.

BIBLIOGRAFIA

- J a n P a w e ł II: Encyklika *Dives in misericordia*. Rzym 1980.
J a n P a w e ł II: Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*. Rzym 1984.
J a n P a w e ł II: Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Rzym 1986.
Sobór Watykański II. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*. Rzym 1964.
Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.
B a r t n i k Cz.: Duch Święty a hamartiologia. W: *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafrński. Lublin 1994 s. 161-171.

³¹ Por. J. K a s z t e l a n. *Sprawowanie Sakramentu Pokuty*. Kraków 1992 s. 47 nn.; J. S. P ł a t e k. *Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania*. Częstochowa 1996 s. 177 nn.

- B o ł o z W Nabożeństwo pokutne a sakrament pokuty. AK 70:1977 t. 88 z. 3(410) s. 419-429.
- C h m i e l J.: Biblijne podstawy pokuty. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 35:1982 nr 6 s. 402-411.
- D ą b e k M.: „Nawracajcie się” Metanoia w Nowym Testamencie. Katowice 1996.
- G i b l e t J., G r e l o t P.: Pokuta-nawrócenie. W: Słownik teologii biblijnej. Red. X. Léon-Dufour. Poznań–Warszawa 1985³ s. 705-713.
- G o ł ę b i o w s k i M.: Pokuta w Starym Testamencie. AK 70:1977 t. 89 z. 1(411) s. 3-15.
- G r e n i u k F.: „Czynić miłosierdzie drugim” W: Miłosierdzie w postawie ludzkiej. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 53-64.
- G r e n i u k F.: Katolicka teologia moralna w poszukiwaniu własnej tożsamości. Lublin 1993.
- G r e n i u k F.: Sakramenty źródłem zobowiązań moralnych. RTK 34:1987 z. 3 s. 5-20.
- J a n k o w s k i A.: Biblijna więź Eucharystii i pokuty. W: W nurcie zagadnień posoborowych. T. 11. Warszawa 1978 s. 131-139.
- K a s p e r W Kościół jako miejsce przebaczenia grzechów. „Communio (PL)” 1:1981 nr 1 s. 46-55.
- K a s z t e l a n J.: Sprawowanie Sakramentu Pokuty. Kraków 1992.
- K o w a l s k i J.: Metanoia jako istotny element postawy moralnej chrześcijanina. RTK 28:1981 z. 3 s. 19-30.
- L a u b a c h F., G o e t z m a n n J.: Conversione, penitenza, pentimento. W: Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento. Red. L. Coenen, E. Beyreuther, H. Bietenhard. Bologna 1976 s. 368-375.
- M a r g a ń s k i B.: Formy pozasakramentalnego gładzenia grzechów w Kościołach Wschodnich. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 32:1979 nr 2-3 s. 96-105.
- N a g ó r n y J.: Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim. W: *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafrński. Lublin 1994 s. 205-210.
- N a g ó r n y J.: Nawrócenie w ujęciu Proroków. RTK 28:1981 z. 3 s. 5-18.
- N a g ó r n y J.: Obrzędy pokuty i odnowienia przymierza w Starym Testamencie. „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 37:1984 nr 6 s. 476-483.
- N a g ó r n y J. K.: Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza. Lublin 1989.
- O r z e s z y n a J.: Sakrament Pojednania i Pokuty. Kraków 1993.
- P ł a t e k J. S.: Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania. Częstochowa 1996.
- P o p ł a t e k W Spotkanie z Chrystusem w sakramentach miłosierdzia. W: Ewangelia miłosierdzia. Red. W Granat. Poznań 1970 s. 229-272.
- R o m a n i u k K.: Pokuta i pojednanie w Nowym Testamencie. „Collectanea Theologica” 48:1978 nr 4 s. 15-34.

- S i k o r s k i T.: Nawrócenie. W: Słownik teologiczny. Red. A. Zuberbier. Katowice 1998² s. 335-336.
- S z l a g a J.: Idea pokuty i nawrócenia w Starym Testamencie. RTK 26:1979 z. 3 s. 119-130.
- S u s k i A.: Wezwanie do pokuty w Nowym Testamencie. AK 70:1977 t. 89 z. 1(411) s. 16-21.
- W i t Z.: Pozasakramentalne i sakramentalne praktyki pokuty i pojednania według adhortacji apostołskiej Jana Pawła II „Reconciliatio et paenitentia” „Częstochowskie Studia Teologiczne” 14:1986 s.139-156.

SIN IN THE HISTORICAL-SALVATIONAL PERSPECTIVE

S u m m a r y

The interpretation of sin in moral theology is not exhausted in the way it shows its nature, essence, causes and consequences. The revelation of the truth about sin is always accompanied by the revelation of the truth about its overcoming and man's reconciliation with God. Consequently, the reflection we find in moral theology must start from showing sin against the background of the salvation economy. Such a perspective is present on the first pages of the Bible and penetrates both the Old and New Testaments. An integral reflection on reconciliation must at the same time expose its Trinitarian character: for it is an initiative taken by „the Father, who is rich in mercy”, and it has been given in the Person of Jesus Christ, the Redeemer of man, and at the same time is a gift of the Holy Spirit „convincing the world concerning sin and giving life” As such, reconciliation can be made real in many ways. The sacraments performed in the Church play here a crucial role. One cannot omit various penitential acts, individual or communitarian. They cannot, however, replace that reconciliation which is effected in the Sacrament of Reconciliation and Penance.

Translated by Jan Kłós